

UZASADNIENIE

W nocy z 31 sierpnia 2013 r. na 1 września 2013 r. M. Z. spożywał ze znajomym alkohol – wypił około 0,7 l wódki. Tej nocy mężczyzna pokłócił się ze swoją dziewczyną, która podejrzewała, że jest w ciąży i nie wiedziała jak informację tą przekazać rodzicom. M. Z. chcąc uciec od problemów wsiadł do samochodu marki A. (...) o nr. rejestracyjnym (...) i jako kierowca poruszał się wskazanym pojazdem po ulicach W..

Około godziny 2.15 w dniu 1 września 2013 r. Ł. D. i Ł. K. poruszali się nieoznakowanym radiowozem Komendy Rejonowej Policji Warszawa II wzdłuż Al. (...) w W.. Wówczas zauważyli samochód marki A. (...) o nr rejestracyjnym (...) jadący ze znaczną prędkością który nie trzymał się toru jazdy. Używając sygnalizacji świetlnej i dźwiękowej, Ł. D. i Ł. K. zatrzymali wskazany pojazd na wysokości Al. (...). Na podstawie dowodu tożsamości ustalili, że osobą kierującą pojazdem był M. Z.. Na miejscu zatrzymania M. Z. został poddany badaniu trzeźwości przy użyciu urządzenia elektronicznego Alkosensor. Dwa badania wykazały kolejno 0,96 mg/l oraz 0,88 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu u oskarżonego. Dalsze badania, przeprowadzone po odwiezieniu M. Z. do Komendy Rejonowej Policji Warszawa II, urządzeniem Alkometr wykazały kolejno 1,00 mg/l oraz 0,97 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Następnie, z uwagi na fakt, iż M. Z. twierdził, że wykonane badania nie są miarodajne został doprowadzony do placówki służby zdrowia, gdzie pobrano od niego próbkę krwi w celu dokonania badania na zawartość alkoholu. Badanie krwi wykazało zawartość 1,7 promila alkoholu etylowego u oskarżonego.

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie: częściowo wyjaśnień oskarżonego (k. 14-15, 81-82), zeznań Ł. D. (k. 9-10, 89-90) oraz protokołów czynności (k. 2, 3, 4, 4a, 5, 20, 21).

Oskarżony przesłuchiwany na rozprawie w dniu 28 stycznia 2014 r. (k. 75-76) przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, wyrażając skruchę z powodu popełnienia zarzucanego mu czynu. Oskarżony przyznał, że wsiadając do samochodu miał świadomość, że pozostaje w stanie nietrzeźwości, co było wynikiem spożycia przez niego 0,7 l wódki. Oskarżony wskazał, że wsiadając do samochodu był w stanie silnego wzburzenia emocjonalnego z uwagi na kłótnię z narzeczoną. Podkreślił, że ma trudną sytuację, gdyż musi się opiekować rodzicami, jak również prawo jazdy potrzebne jest mu w pracy.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego, złożonym na etapie postępowania sądowego co do faktu spożywania alkoholu i świadomości oskarżonego, że wsiadając do samochodu pozostawał w stanie nietrzeźwości – okoliczności te znajdują potwierdzenie zarówno w wynikach badania na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, badaniach krwi, jak i wskazaniach wiedzy i doświadczenia życiowego. Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego odnośnie przebiegu przedmiotowego zdarzenia za wiarygodne również i z tego względu, że znajdują one potwierdzenie w pozostałym wiarygodnym materiale dowodowym. Nie kwestionując motywów jakimi kierował się oskarżony wsiadając za kierownicę, jak również tego, iż ma on trudną sytuację rodzinną Sąd potraktował powyższe wskazania jako próbę wpłynięcia przez oskarżonego na wymiar kary. Szerzej okoliczności te zostaną natomiast rozważone w dalszej części uzasadnienia.

Niewiele wniosły zeznania świadka Ł. D. (k. 89-90) złożone w toku postępowania sądowego na rozprawie w dniu 11 marca 2014 r. Świadek pamiętał tylko zasadniczy trzon zdarzenia będącego przedmiotem niniejszego postępowania. Niepamięć świadka Sąd uznał za znajdującą uzasadnienie w upływie czasu od zdarzenia i wielości interwencji podejmowanych w ramach służby w Policji. W szczególności z uwagi na upływ czasu za zrozumiałą należy uznać nieumiejętność wskazania przyczyn wezwania drugiej załogi Policji na miejsce zajścia.

Za wartościowe dla ustalenia stanu faktycznego w sprawie Sąd uznał zeznania Ł. D. złożone w toku postępowania przygotowawczego, świadek był bowiem bezpośrednim obserwatorem zajścia i na etapie postępowania przygotowawczego opisał je w sposób wyczerpujący i nie budzący wątpliwości. Dokonując oceny zeznań Ł. D. Sąd miał na uwadze, że świadek ten jest dla oskarżonego osobą obcą, a jego kontakt z oskarżonym miał charakter przypadkowy,

wynikający z pełnienia obowiązków służbowych w ramach służby w Policji. Sąd nie znalazł zatem jakichkolwiek okoliczności, osłabiających wiarygodność złożonych zeznań, uznając je w konsekwencji za pełnowartościowy materiał dowodowy, przydatny do oparcia na nim ustaleń faktycznych w sprawie.

Zastrzeżeń Sądu nie budziły także odczytane na rozprawie protokoły czynności przeprowadzonych w toku postępowania (k. 2, 3, 4, 4a, 7, 20-21). Zostały one sporządzone zgodnie z obowiązującymi przepisami, a uczestniczące w nich osoby nie składały zastrzeżeń co do ich treści.

Za nieprzydatne w sprawie i zmierzające do przedłużenia postępowania Sąd uznał dowody, o których przeprowadzenie wnioskował w dniu 11 marca 2014 r. obrońca oskarżonego, czemu Sąd obszernie dał wyraz w postanowieniu wydanym na tejże rozprawie. Raz jeszcze podkreślić należy, iż powodów tamże wskazanych nie miały one znaczenia dla sprawy i w sposób oczywisty zmierzały jedynie do przedłużenia postępowania.

Sąd zważył, co następuje:

Wszelkonna analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego doprowadziła do stwierdzenia, że M. Z. w dniu 1 września 2013 r. dopuścił się popełnienia czynu polegającego na tym, że w W. przy Al. (...), będąc w stanie nietrzeźwości, I badanie 0,96 mg/l, II badanie 0,88 mg/l, III badanie 1,00 mg/l, IV badanie 0,97 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, kierował samochodem osobowym marki A. (...) nr. rej. (...) po drodze publicznej.

Występku z art. 178 a § 1 k.k. dopuszcza się ten, kto prowadzi pojazd mechaniczny w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym znajdując się w stanie nietrzeźwości. Przez prowadzenie pojazdu należy rozumieć wprawianie go w ruch, kierowanie nim, nadawanie prędkości i hamowanie w sposób zgodny z konstrukcją pojazdu. Przystępstwo z art. 178 a § 1 k.k. może być popełnione wszędzie tam, gdzie odbywa się ruch pojazdów (drogi publiczne, osiedlowe, tereny budowlane itp.).

Przez pojazdy mechaniczne rozumie się pojazdy zaopatrzone w poruszający je silnik (pojazdy samochodowe, maszyny rolnicze, motocykle, motorowery). „Pojazdem mechanicznym w ruchu lądowym jest każdy pojazd drogowy lub szynowy napędzany umieszczonym na nim silnikiem, jak również maszyna samobieżna i motorower.” (por. wyrok SN z 4 II 1993 r., III KRN 254/92, OSP 1993 r., z.10, poz. 198).

W myśl art. 115 § 16 k.k. stan nietrzeźwości zachodzi, gdy zawartość alkoholu we krwi przekracza 0,5 ‰ albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość lub zawartość alkoholu w 1 dm³ wydychanego powietrza przekracza 0,25 mg/l, albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość.

M. Z. przyznał się do prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości. Po zatrzymaniu mężczyzna został kilkakrotnie poddany badaniu. Badania wykazały, że stężenie alkoholu w wydychanym powietrzu u oskarżonego znacznie przekraczało dopuszczalne limity: I badanie 0,96 mg/l, II badanie 0,88 mg/l, III badanie 1,00 mg/l, IV badanie 0,97 mg/l.

Uznając winę oskarżonego M. Z. Sąd na podstawie art. 178a § 1 k.k. wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności.

Przy wymiarze kary Sąd kierował się zasadami określonymi w rozdziale I kodeksu karnego, w szczególności w przepisach art. 53 k.k. Sąd miał nadto na względzie wszystkie okoliczności przemawiające zarówno na korzyść oskarżonego, jak i na jego niekorzyść.

Za okoliczność wpływającą obciążająco na wymiar kary, Sąd poczytał stopień winy i stopień społecznej szkodliwości czynu. Stopień winy oskarżonego Sąd uznał za znaczny. Występek, którego dopuścił się oskarżony jest przestępstwem umyślnym. Oskarżony był w pełni świadomy skutków stanu nietrzeźwości, w jaki się wprawił. Uprzednia karalność oskarżonego za czyn określony w art. 157 § 1 k.k. (k.88), pomimo tego, iż poprzedni czyn oskarżonego zwrócony był przeciwko innemu dobru aniżeli w niniejszej sprawie, również rzutuje na stopień winy. Zwiększona wina u

oskarżonego wynika z tego, że nie docenił on, a w konsekwencji nie uszanował ostrzeżeń, jakie dawał mu dotychczas wymiar sprawiedliwości. Nie sposób w tym miejscu pominąć motywacji jaka legła u podstaw zachowania oskarżonego – alkohol i samochód potraktował on jako lekarstwo na osobiste problemy, przyznał on wprost iż chciał od wszystkiego uciec. Takie zachowanie oskarżonego wskazuje na jego niedojrzałość i w żadnej mierze nie usprawiedliwia czynu, którego się dopuścił. Miał on pełną świadomość tego ile alkoholu wypił, że ponadto znajduje się w stanie silnego wzburzenia emocjonalnego, które dodatkowo zaburza jego spostrzeganie a mimo to usiadł za kierownicą pojazdu mimo, iż mógł w inny, bezpieczny i legalny rozładować stres.

Przy wymiarze kary Sąd baczyl, aby orzeczona kara była adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynu. W ocenie Sądu stopień ten uznać należy za znaczny. M. Z. naruszył najbardziej elementarny i podstawowy obowiązek uczestnika ruchu drogowego, jakim jest pozostawanie w stanie trzeźwości w czasie prowadzenia pojazdu. Jego postawa, kiedy to ignorując zagrożenie dla innych, poruszał się w stanie nietrzeźwości samochodem po drodze publicznej wskazuje na lekceważący stosunek do przepisów prawa. Negatywną ocenę zachowania oskarżonego w tym zakresie potęguje ponadto fakt, że oskarżony poruszał się jedną z większych i bardziej ruchliwych ulic Warszawy, na której nawet w godzinach nocnych, w których do zatrzymania oskarżonego doszło, panuje ruch o umiarkowanym stopniu natężenia. Podkreślenia wymaga fakt, iż oskarżony poruszał się ze znaczną prędkością co zwróciło uwagę funkcjonariuszy, a tym samym nie respektował także innych zasad ruchu drogowego. Zauważyć należy, iż w stanie upojenia alkoholowego w jakim się on znajdował jego reakcje były znacznie spowolnione co oznacza, iż stwarzał on rzeczywiste zagrożenie dla innych uczestników ruchu drogowego.

Sąd jako okoliczność łagodzącą potraktował przyznanie się przez oskarżonego do popełnienia zarzucanego mu czynu jak również wyrażoną przezeń skruchę oraz deklarację poprawy zachowania i większej odpowiedzialności.

W ocenie Sądu wymierzona oskarżonemu kara uświadomi mu naganność jego zachowania jak również uzmysłowi, iż każde naruszenie prawa niesie za sobą określone konsekwencje. Zdaniem Sądu powyższa kara odstraszy także innych uczestników ruchu drogowego od popełnienia podobnych czynów.

Biorąc pod uwagę właściwości i warunki osobiste oskarżonego, a także dotychczasowy sposób jego życia Sąd skorzystał z dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary. Sąd uznał jednak, że minimalny, przewidziany przepisami k.k., okres próby nie daje gwarancji realnej weryfikacji postawy oskarżonego, dlatego też Sąd okres ten określił na 3 lata. Zdaniem Sądu dopiero tak oznaczony okres próby pozwoli Sądowi w sposób faktyczny ustalić, czy oskarżony postępowaniem swoim daje gwarancję, że w przyszłości będzie przestrzegał porządku prawnego i nie popełni więcej przestępstwa.

Zgodnie z ustawowymi nakazami koniecznym w niniejszej sprawie było orzeczenie względem oskarżonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym. Zważyć należy, iż istotą przedmiotowego środka karnego jest nie tylko ustawowy nakaz zawarty w treści art. 42 § 2 k.k., lecz również ocena odnosząca się do wskazania zawartego w art. 42 § 1 k.k., bowiem przesłanką stosowania środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych jest zagrożenie, jakie mogłoby w przyszłości spowodować prowadzenie pojazdu przez daną osobę.

Analiza całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności przemawiała zdecydowanie na niekorzyść oskarżonego, bowiem swoim postępowaniem stworzył realne zagrożenie w ruchu lądowym na drodze publicznej. Ustalając czas trwania orzeczonego zakazu, jak również jego zakres, Sąd miał na uwadze zagrożenie, jakie swoim zachowaniem może stwarzać powrót sprawcy do ruchu, który to Sąd ustalił na podstawie okoliczności wskazujących na stosunek oskarżonego do zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym oraz jego stopień poczucia odpowiedzialności. Sąd uznał, iż eliminacja oskarżonego z ewidencji osób uprawnionych do kierowania pojazdami mechanicznymi na okres 3 lat jest adekwatna do stanu zagrożenia, jakie oskarżony mógłby stworzyć w przyszłości. Jego zachowanie wskazuje na rażącą nieodpowiedzialność i świadczy o tym, że jako uczestnik ruchu drogowego może stanowić poważne zagrożenie dla innych osób. Zdaniem Sądu nie można narażać życia i zdrowia innych uczestników ruchu drogowego, pamiętając iż oskarżonego do popełnienia zarzucanego mu czynu sprowokowały jedynie chwilowe problemy osobiste związane

z prawdopodobną ciężką narzeczonej. Zdaniem Sądu takie zachowanie oskarżonego świadczy o tym, iż jako osoba niedojrzała musi wyraźnie zrozumieć swój błąd i ponieść jego konsekwencje.

Dodatkowo w tym miejscu zaznaczyć należy, iż podniesiona przez oskarżonego okoliczność, że korzysta on z samochodu w pracy zawodowej, nie mogła wpłynąć na decyzję Sądu co do okresu orzeczenia środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów – brak możliwości kierowania pojazdem nie jest równoznaczna z brakiem możliwości przemieszczania się, do dyspozycji oskarżonego pozostaje bowiem zarówno komunikacja miejska, z której może on korzystać bez ograniczeń, jak i liczne przedsiębiorstwa taksówkowe czy przewozowe, oferujące w obecnej dobie szeroki, niemal nieograniczony zakres usług. Na orzeczenie Sądu nie miała także wpływu przedstawiana przez oskarżonego sytuacja rodzinna – zauważyć należy, iż oskarżony miał pełną świadomość tego, iż musi pomagać rodzicom a mimo to w przyływie chwili, w stanie upojenia alkoholowego potraktował samochód jako zabawkę która miała mu pomóc rozładować stres. Takie zachowanie M. Z. jak było to już podnoszone powyżej wskazuje na jego niedojrzałość i w żadnej mierze nie może przemawiać na jego korzyść.

Realizując dyrektywy ustawowe na podstawie art. 63 § 2 k.k. na poczet orzeczonego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym, Sąd zaliczył oskarżonemu okres zatrzymania dokumentu uprawniającego go do kierowania pojazdami mechanicznymi, tj. prawo jazdy od dnia 01.09.2013 r. do dnia 11.03.2014 r.

Na podstawie art. 49 § 2 k.k. Sąd uznał zasadnym orzeczenie od oskarżonego świadczenia pieniężnego w kwocie 1000 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Postpenitencjarnej oraz Pomocy Pokrzywdzonym.

Decydując o wysokości świadczenia pieniężnego Sąd wziął pod uwagę, iż oskarżony ma stałe zatrudnienie, które przynosi mu dochód w wysokości 1281 złotych netto miesięcznie, nie wliczając premii uznaniowej. W ocenie Sądu sytuacja majątkowa oskarżonego pozwala na orzeczenie świadczenia oraz w wyżej wymienionej wysokości.

Ponieważ oskarżony pracuje i osiąga z tego tytułu dochód, Sąd nie znalazł podstaw, by zwolnić go od kosztów sądowych. Stosownie do treści art. 626 § 1 k.p.k. oraz art. 627 k.p.k. Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 270 złotych tytułem kosztów sądowych w tym 180 złotych tytułem opłaty.